



Sygn. akt SNO 51/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Józef Szewczyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Anna Kozłowska

SSN Bogusław Cudowski

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego w [...]i
pełnomocnika Ministra Sprawiedliwości sędziego Dariusza Kupczaka,
po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 grudnia 2017 r.,
sprawy **C.S.**

sędziego Sądu Okręgowego w [...]

w związku z odwołaniami Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego i Ministra
Sprawiedliwości

od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]

z dnia 17 lipca 2017 r.,

**uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu - Sądowi Dyscyplinarnemu w
[...].**

UZASADNIENIE

Sędzia Sądu Okręgowego w [...] C.S. obwiniony został o to, że popełnił
przewinienie dyscyplinarne, stanowiące uchybienie godności sprawowanego

urzędu, polegające na tym, że w dniu 23 września 2016 roku, w [...], pełniąc funkcję Wiceprezesa Zarządu Oddziału [...] Stowarzyszenia Sędziów [...], zamieścił w serwisie społecznościowym [...], na koncie internetowym Oddziału [...] Stowarzyszenia Sędziów [...], wypowiedź (wpis) o treści: *„Niczym Führer.... Też wszystko poświęcił dla narodu. Ein Volk, ein Reich, ein Fuhrer. To nawet nie jest już zabawne”*, stanowiącą komentarz do wypowiedzi, która dotyczyła [...], co było zachowaniem przynoszącym ujmę godności sędziego i naruszającym powagę stanowiska sędziowskiego - **tj. przewinienie dyscyplinarne określone w art. 107 § 1 u.s.p.**

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w [...] wyrokiem z dnia 17 lipca 2017 r., przyjął, że działanie miało charakter nieumyślny i na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. postępowanie wobec C.S. umorzył. Wydatkami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok w całości na niekorzyść obwinionego zaskarżyli Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Apelacyjnym w [...] oraz Minister Sprawiedliwości.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wyrokowi zarzucił obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., polegającą na naruszeniu zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego podczas oceny dowodów istotnych dla określenia stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanemu obwinionemu w zaskarżonym wyroku, przy jednoczesnym pominięciu części okoliczności, które Sąd winien wziąć w tym zakresie pod uwagę, oraz nadaniu nadmiernej wagi innym, mniej znaczącym okolicznościom, jak też przy bezpodstawnym uwzględnieniu tych okoliczności, które (stosownie do art. 115 § 2 k.k.) w ogóle nie powinny mieć wpływu na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu - co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegającym na niesłusznym uznaniu, że czyn przypisany obwinionemu charakteryzuje się znikomym stopniem społecznej szkodliwości.

Minister Sprawiedliwości zaskarżonemu wyrokowi zarzucił obrazę przepisów postępowania art. 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. i art. 4 k.p.k., która miała wpływ na treść orzeczenia, przez naruszenie zasad prawidłowego rozumowania oraz

wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego przy ocenie przeprowadzonych w sprawie dowodów, a w rezultacie dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, a także naruszenie zasady obiektywizmu - czego skutkiem były błędne ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę orzeczenia, mające wpływ na jego treść, gdyż stanowiły faktyczną podstawę uznania, że stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez obwinionego był znikomy, polegające na wadliwym ustaleniu, że:

- objęty zarzutem czyn został popełniony nieumyślnie - w sytuacji, kiedy prawidłowa ocena zebranych w sprawie dowodów prowadzi do wniosku, że został on popełniony umyślnie w zamiarze bezpośrednim;

- obiektem objętego zarzutem wpisu na portalu [...] nie była określona osoba, tj. [...], lecz wpis dotyczył argumentacji użytej przez posła [...] w trakcie wywiadu - kiedy w rzeczywistości wpis ten dotyczył wyłącznie [...] i w żadnej części nie odnosił się do osoby [...];

- w momencie dokonywania wpisu na koncie Oddziału [...] Stowarzyszenia Sędziów [...] w portalu [...] aktywna była relatywnie niewielka liczba użytkowników komunikatora i w większości byli to przedstawiciele szeroko rozumianych zawodów prawniczych, co mogło utwierdzać obwinionego w przekonaniu, że przedmiotowy wpis zostanie zinterpretowany zgodnie z jego intencjami - kiedy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że wpis umieszczony na portalu [...] ma nieograniczony krąg odbiorców, a celem i istotą umieszczania wpisów na tym portalu jest to, aby dotarły one do jak największej liczby adresatów;

- obwiniony bezzwłocznie usunął wpis z konta społecznościowego, gdy zorientował się jaki był odbiór jego komentarza, przeprosił za swój wpis, co zminimalizowało negatywne skutki w sferze postrzegania środowiska sędziowskiego - kiedy w rzeczywistości po pojawieniu się krytycznych komentarzy do inkryminowanego wpisu, umieścił kolejny wpis o treści: *„Co za kraj.... Rozmowa o żonie lub jej braku to już temat polityczny... Jeszcze chwila, a okaże się, że to tajemnica państwowa...”*.

Odwołujący się wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu w [...] do ponownego rozpoznania.

Obrońca C.S. w pisemnej odpowiedzi na odwołania wniósł o nieuwzględnienie obu odwołań i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje.

Odwołania zasługują na uwzględnienie.

Na wstępie przypomnieć należy, że stosownie do treści art. 434 § 1 k.p.k., mającego zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym na podstawie art. 128 u.s.p., Sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść obwinionego tylko wtedy, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy. Sąd odwoławczy może orzec tylko w granicach zaskarżenia i tylko w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym lub podlegających uwzględnieniu z urzędu.

Mając na uwadze wspomniane ograniczenie, w pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów błędnego ustalenia okoliczności faktycznych stanowiących podstawę uznania, że stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez obwinionego był znikomy.

Przepis art. 115 § 2 k.k. zawiera zamknięty katalog okoliczności, które należy uwzględniać przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu. Do okoliczności tych należą: rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Najwięcej wątpliwości co do znaczenia czynników, mających współwyznaczać ładunek społecznej szkodliwości konkretnego zachowania budzi pojęcie „okoliczności popełnienia czynu”. W istocie chodzi tu wyłącznie o czas, miejsce oraz tak zwany kontekst sytuacyjny zachowania się (np. na oczach tłumu, we współdziałaniu z nieletnim lub w jego obecności).

Całkowicie nieuprawnione są próby wykorzystywania formuły „okoliczności popełnienia czynu” dla uzasadnienia zabiegów polegających na uzależnieniu stopnia społecznej szkodliwości konkretnego czynu od czynników bezpośrednio z nim niezwiązanych, które wystąpiły przed jego popełnieniem np. opinia środowiskowa, uprzednia niekaralność lub karalność sprawcy, albo po jego popełnieniu np. przyznanie się do winy, skrucha, dobrowolne naprawienie szkody, pogodzenie się z pokrzywdzonym, jak też od okoliczności charakteryzujących

szeroko pojmowaną osobowość sprawcy w przepisach określonych mianem „warunków i właściwości osobistych sprawcy” (np. wiek, stan zdrowia, sytuacja rodzinna i majątkowa, wykształcenie, zawód) – (por. Kodeks karny. Część ogólna, Komentarz pod red. A. Zolla, t. I, wyd. II, s. 1393 oraz podane tam piśmiennictwo i orzecznictwo).

Rację zatem mają skarżący, zarzucając iż wyrażona przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w [...] ocena działania obwinionego C.S. jako czynu o znikomym stopniu społecznej szkodliwości, jest wadliwa. Przykładowo nie poddano ocenie skutków czynu obwinionego w sferze postrzegania sędziów w odbiorze społecznym, jako ludzi wbrew prawu opowiadających się po jednej ze stron sporu politycznego. Z kolei przeceniono impulsywność oraz incydentalność działania C.S., w świetle tego, że po około godzinie zamieścił on w serwisie [...] kolejny wpis o dziwnej treści „Co za kraj.....Rozmowa o żonie lub jej braku to już temat polityczny.... Jeszcze chwila a okaże się, że to tajemnica państwowa... Przepraszamy za tweeta dotyczącego Pana [...]. Było to nienajlepsze porównanie. Chodziło nam wyłącznie o pokazanie absurdalności wypowiedzi.” Ponadto w pierwszym wpisie obwinionego brak jest wskazania celu autora i rzeczywistego znaczenia wypowiedzi, co skutkowało jej zinterpretowaniem jako porównanie postaci [...] z Adolfem Hitlerem.

Oczywiście najbardziej jaskrawo wady orzeczenia Sądu pierwszej instancji widać w części dotyczącej oceny znikomości stopnia społecznej szkodliwości czynu w oparciu o okoliczności dotyczące – nie czynu – a osoby obwinionego. Mianowicie: niezwłoczna rezygnacja C.S. z funkcji członka Zarządu Oddziału [...] Stowarzyszenia, a następnie z członkostwa w tej organizacji, wyrażenie skruchy i oświadczenie, że wpis nie był stanowiskiem Stowarzyszenia, co według, Sądu świadczy o tym, że obwiniony zrozumiał wadliwość swojego postępowania, poważne konsekwencje jakie poniósł C.S. przez fakt nagłośnienia sprawy i prowadzenia postępowania dyscyplinarnego, które stanowiło dla niego ogromną dolegliwość, posiadanie bardzo dobrej opinii w pracy, w końcu do dnia 23 września 2016 r. brak jakichkolwiek zastrzeżeń do jego działalności w Stowarzyszeniu Sędziów [...]. Ten sposób argumentacji stoi w oczywistej kolizji z przyjętą przez Kodeks karny koncepcją przedmiotowo-podmiotową pomiaru stopnia społecznej szkodliwości czynu. Pominiecie szeregu okoliczności mających istotne znaczenie

oraz zaliczenie faktów odnoszących się do osoby obwinionego sędziego do kategorii okoliczności uzasadniających ocenę czynu jako znikomo społecznie szkodliwego stanowi uchybienie, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia.

Nieprzekonywująca jest także ocena winy obwinionego, kwestia ta wymaga ponownej, pogłębionej analizy po zapoznaniu się z argumentami zawartymi w odwołaniu Ministra Sprawiedliwości oraz pisemnej odpowiedzi obrońcy C.S. na odwołania.

Przypomnieć należy, że jako źródło godności zawodowej osób podlegających odpowiedzialności dyscyplinarnej wskazuje się pełnienie przez te osoby funkcji publicznych lub zaspokajanie przez nie ważnych potrzeb społecznych. To właśnie ta okoliczność nadaje znaczącą wartość działalności zawodowej tych osób, ale jednocześnie wymaga aby osoby te reprezentowały wysokie standardy fachowe i etyczne. Nie budzi wątpliwości, iż specyfika służby sędziego uzasadnia ograniczenie swobody wypowiedzi. Niezależnie od tego, czy ta wypowiedź ma miejsce w trakcie służby, czy w sytuacjach poza służbą. To również ma swoje zastosowanie do oceny postawy i wypowiedzi sędziego, gdy występuje on w charakterze strony np. w postępowaniu sądowym czy administracyjnym. Przykładowo w wyroku z dnia 7 czerwca 2006 r., SNO 25/06, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, uznał za uchybienie godności urzędu nadmierną ekspresję obwinionego sędziego. Podkreślił, że wyłącznym podłożem konfliktu była rozbieżna ocena służbowego wymiaru obowiązków sędziowskich. Sędzia był uprawniony do zwrócenia uwagi na skalę swego obciążenia zawodowego, ale uczynił to w sposób niestosowny, z nadmierną ekspresją. Etyka zawodowa sędziów nakazuje zaś powściągliwość w demonstrowaniu emocji, szczególnie w sytuacji, gdy nieuzasadniona ekspresja naraża inne osoby na poniżenie ich honoru i godności. W doktrynie słusznie wskazuje się przy tym, że nakaz postępowania przez sędziego w sposób zgodny z zasadami etyki zawodu, jest niezależny od tego czy zasady te zostały skatalogowane i ujęte w postaci zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów (por. A. Korzeniewska - Lasota, Godność urzędu sędziego - uwagi na tle orzecznictwa sądów dyscyplinarnych, *Studia Łódzkie* 2011, Nr 13, s. 285-296). Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w wyroku z dnia 22 czerwca 2015 r., sygn. SNO 34/15, podkreślił, że godność urzędu sędziego, o której mowa w art. 178 ust. 2

Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, której strzec zobowiązuje się sędzia, składając ślubowanie przed Prezydentem Rzeczypospolitej i której uchybienie stanowi podstawę pociągnięcia sędziego do odpowiedzialności dyscyplinarnej to pojęcie odwołujące się do tradycyjnego *dignitas*; związane jest nie tylko z poczuciem własnej wartości i dumy ze sprawowania urzędu oraz z oczekiwaniem szacunku od innych osób, ale wiąże się z podwyższonymi wymaganiami i ograniczeniami wobec sędziów. Godność nabywana w chwili objęcia urzędu sędziego to atrybut zapewniający autorytet sądu i sędziego osobiście. Jest to pojęcie niedefiniowalne, ale wiąże się z wzorcem postępowania sędziego, wynikającym z przepisów prawa, norm etyki zawodowej i innych norm moralnych, spisanych i niespisanych w zbiorze etyki zawodowej sędziów. Z godnością urzędu sędziego i cechującą każdego sędziego nieskazitelną charakteru wiąże się ustalony standard postępowania sędziego, który stanowić powinien wzór dla innych i którego efektem powinno być wzbudzanie szacunku. Sędzia powinien w służbie i poza służbą unikać wszystkiego, co mogłoby osłabić zaufanie do jego bezstronności. Interes wymiaru sprawiedliwości jako wartości nadrzędnej wymaga ze strony sędziego daleko posuniętej powściągliwości w postępowaniu we wszystkich sferach nie wyłączając dozwolonego przez Konstytucję udziału w debacie publicznej i prawa wypowiedzenia się na każdy temat, w tym polityczny (art. 54 ust. 1 i art. 178 ust. 3 Konstytucji RP), jednakże działalność ta nie może godzić w zasady niezależności sądów i niezawisłości sędziów.

Sędzia C.S. jest doświadczonym prawnikiem, był członkiem Stowarzyszenia Sędziów [...], przez kilka lat pełnił funkcję wiceprezesa Zarządu Oddziału [...] Stowarzyszenia i był odpowiedzialny za prowadzenie konta internetowego Oddziału Stowarzyszenia na profilu [...]. Obwiniony działał w zespole prasowym Stowarzyszenia, występował w telewizji, radiu i kontaktował się z prasą. Na podstawie wiedzy i doświadczenia zawodowego oraz w działalności społecznej, zdawał sobie sprawę, że powinien unikać zachowań, które mogłyby osłabić zaufanie do jego bezstronności lub w inny sposób przynieść ujmę godności sędziego.

Jak już wspomniano nagłośnienie czynu obwinionego, który komentował wypowiedź o charakterze politycznym, zinterpretowaną jako porównanie [...] do

Adolfa Hitlera, przyniosło szkodę w prestiżu sądownictwa oraz wizerunku sędziów – jako zaangażowanych po jednej ze stron sporu politycznego.

Stosownie do treści art. 9 § 1 i 2 k.k. czyn zabroniony popełniony jest umyślnie między innymi wtedy, gdy sprawca przewidując możliwość jego popełnienia na to się godzi, natomiast nieumyślnie, gdy sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia go jednak przez nieostrożność mimo że możliwość jego popełnienia przewidywał albo mógł przewidzieć.

Zamiar ewentualny polega na tym, że sprawca nie chce popełnienia czynu zabronionego, ale przewidując możliwość jego popełnienia, godzi się na to. Godzenie oznacza akceptowanie mogącego nastąpić stanu rzeczy. Natomiast lekkomyślność polega na tym, że sprawca, świadomie naruszając zasady ostrożności, możliwość popełnienia czynu zabronionego przewiduje, lecz przypuszcza, że go uniknie. W sferze świadomości, lekkomyślność zawiera ten sam element (przewidywanie możliwości), co zamiar ewentualny. Różni ją przypuszczenie sprawcy, że jego działanie nie wypełni znamion czynu zabronionego.

W toku ponownego rozpoznania sprawy należy dokonać oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu obwinionego w prawidłowy sposób oraz szczegółowo rozważyć, czy sędzia C.S. dopuścił się umyślnego czy nieumyślnego zachowania, które przynosi ujmę godności sędziego także przez osłabienie zaufania do jego bezstronności.

W konsekwencji powyższych rozważań Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, który winien respektować powyższe uwagi.